

"Czystość rodzi się z miłości"

Spójrz, tak wiele jest powodów, by czcić św. Józefa i czerpać naukę z jego życia: był mężem mocnym w wierze... swoją wyteżoną pracą zapewnił byt rodzinie – Jezusowi i Maryi... strzegł czystości Najświętszej Maryi Panny, która była jego Oblubienicą... a także szanował – kochał! – wolność Boga, który wybrał nie tylko Maryję na Matkę, lecz również jego – na Oblubieńca Maryi. (Kuźnia, 552)

20 sierpnia

Nie zgadzam się z klasycznym sposobem przedstawiania Józefa jako człowieka starego, chociaż uczyniono to w dobrej wierze, by podkreślić trwałe dziewictwo Maryi. Ja wyobrażam go sobie jako młodego, silnego, o kilka, być może, lat starszego od Maryi, ale w sile wieku i pełnego ludzkiej energii.

Aby żyć cnotą czystości, nie trzeba czekać na starość lub na brak wigoru. Czystość rodzi się z miłości, a dla czystej miłości wigor i radość, właściwe młodości nie są przeszkodą. Młode było serce i ciało Józefa, kiedy poślubił on Maryję; kiedy dowiedział się o tajemnicy Jej Bożego Macierzyństwa; kiedy zamieszkał razem z Nią, szanując Jej nienaruszoność, którą Bóg chciał pozostawić światu jako jeszcze jeden

znak swojego przyjscia do ludzi. Kto nie jest w stanie zrozumieć takiej miłości, wie bardzo mało o tym, czym jest prawdziwa miłość i jest mu całkowicie obcy chrześcijański sens czystości. (To Chrystus przechodzi, 40)

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/dailytext/czystosc-rodzi-sie-z-miosci/>
(26-03-2025)